

KSIĘGA PRAWDY  
MARIA OD BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

## Relacje i sprawozdania z seminariów z Josephem Gabrielem



**Warszawa, 14 lutego 2015 roku**

**Wrocław, 15 lutego 2015 roku**

Opracowanie: redakcja strony [ArmiaJezusaChrystusa.pl](http://ArmiaJezusaChrystusa.pl)

Relacje powstały na podstawie zapisywanych podczas seminarium odręcznych notatek (z dokonywanego na bieżąco polskiego tłumaczenia), które zostały po czasie przepisane na komputer.

# WARSZAWA

## *Sprawozdanie uczestniczki*

### **Czas i miejsce**

Seminarium miało miejsce 14 lutego 2015 roku, w Warszawie. Sala konferencyjna, z przodu stół przykryty zielonym suknem – na nim krzyż Trójcy Świętej; z prawej strony stołu okrągły postument – a na nim klasyczny krzyż z pasyjką; z lewej strony stołu ekran – na nim obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Prolog do seminarium stanowiła wspólna modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia i modlitwa do św. Michała Archanioła.

Rozpoczęcie seminarium: kilka spraw organizacyjnych, informacje co do tłumaczenia, problemy z mikrofonami. Joseph montuje swój miniaturowy mikrofonik, sytuacja opanowana. Jeszcze żartuje sobie, że byłoby dziwne, gdyby nic nam nie przeszkadzało – w tę Misję wpisane są trudności, i już poważniej dodaje: a także krzyż.

Cały ten początek seminarium oraz prostota i kultura bycia Josepha i tłumacza wytworzyły, w moim odczuciu, taką ciepłą, serdeczną i bezpośrednią atmosferę na sali. Joseph i tłumacz cały czas mówili do nas w pozycji stojącej, a dokładniej – w chodzącej.

### **Treść wykładu**

Joseph rozpoczął od stwierdzenia, że żyjemy w czasach ostatecznych. Demony z piekła zostały uwolnione i w wielkiej liczbie opadły na Ziemię. Dlaczego więc Bóg nie miałby przemówić w tych czasach do ludzi, gdy tak wielu z nich jest porywanych przez demony.

Ta Misja to Boża próba obudzenia ludzi. Ludzkość śpi, zapadła w sen przeciętności, obojętności, letniości, złych zobowiązań oraz samozadowolenia (robię wystarczająco dużo – czasem chodzę na Mszę Św., trochę się modłę...).

W ogrodzie Getsemani Jezus był tylko z trzema, wybranymi z jedenastu. Mówił do nich: „czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. Oni zasnęli, obudził ich, znów powiedział: „módlcie się”, oni znów zasnęli. Nie modlili się, nie byli przygotowani przez modlitwę na czas próby – uciekli, Piotr się zaparł. Judasz zdradził.

Z mocą Joseph podkreślał: bez modlitwy jesteśmy niczym. Jezus upadł na twarz i się modlił. Błagał Boga. Nie śpijmy! Nie ma miejsca na obojętność, na brak zaangażowania! Bez przygotowania przez modlitwę będziemy łatwo zabrani do piekła.

A Bóg chce, żebyśmy byli razem z Nim w Nowym Niebie i Nowej Ziemi, byśmy mieli z Nim głęboką relację. Bóg chce, żebyśmy byli żołnierzami Jego Armii – to jest, żebyśmy byli z Nim w szczególnej relacji; żebyśmy szukali Boga „z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich” . A jak mamy Go szukać, gdy zajmują nas: telewizja, troski o pieniądze, o zdrowie, o dzieci... Żebyśmy poznawali Boga (Pismo Święte, Księga Prawdy); żebyśmy poznawali sposób działania szatana; żebyśmy rozeznawali w sercu, co pochodzi od Boga, a co nie.

Szatan działa w sposób bardzo wyrafinowany, subtelny i powolny. Jego zadaniem jest uspienie nas i czuwanie, byśmy cały czas spali. Ukrywa się za cnotą. Nigdy nas nie zaszokuje. Stosuje tzw. metodę stopniowości: do prawdy stopniowo dołącza kłamstwo – najpierw 10%, później kolejne 10% i następne 10%, aż w 100% społeczeństwo uśnie. Działanie szatana na człowieka można też porównać do gotowania homara. Gdy wrzuci się go do wrzącej wody, to w odruchu obronnym homar wydziela z siebie substancję trującą, która przenika do mięsa, i homar nie nadaje się już do spożycia. Dlatego wrzuca się go do zimnej wody, stopniowo, powoli się ją podgrzewa, on się do niej przyzwyczaja i ani się spostrzeże, jak jest ugotowany.

Co się stało z sumieniem, że jest ono sparaliżowane i oglupiałe? Przez to nasza wola się osłabia, zasypiamy, nasze serca są niewierne, rozwijamy sztuczną osobowość, tracimy wewnętrzne zmysły i zaufanie.

Jezus zwyciężył świat, zabiera nas do Domu, ale najpierw musi nas obudzić (przykład ze zbliżającym się do ognia dzieckiem, za którym ojciec woła: „stop! stop!”).

Pan Bóg chce nas uformować w taki sposób, żebyśmy widzieli odstępstwo – tj. brak wiary, ukryty błąd – ale żebyśmy nie potępiali świata. Tak wielu śpi. A odstępstwo już jest na świecie i w Kościele. To odstępstwo może być bardzo powolne i subtelne, podobnie jak rak – zaczyna się po cichu – czy zobaczymy symptomy zanim nas zabije?

Teraz jest czas wielkiego oszustwa – ludzkość nie jest w stanie odróżnić dobra od zła. Grzech przestał być grzechem, przykazania nie są ważne, homoseksualizm jest dozwolony, pozbywamy się małżeństw chrześcijańskich, decydujemy o tym, kiedy umrzemy.

W tym miejscu Joseph zadał pytanie: czy ktoś jeszcze zna Dziesięć Przykazań? Odpowiedź z sali chórem: my! I tłumacz z uśmiechem wyjaśnia: tu jest Polska. Joseph odpowiada: w Irlandii jest wielu Polaków, widzimy ich w kościołach, poznajemy ich po tym, że klękają.

Wkrótce Kościół powie nam, że grzech jest dla człowieka naturalny, a Jezus umarł za nasze grzechy i nie powinniśmy się nim przejmować; będzie nowa definicja grzechu, nie będzie winy, Chrystus będzie porzucony, będzie nowa ekumeniczna wiara, będzie nowa „wspaniała” ewangelizacja.

Wysłannicy szatana weszli do Kościoła i głoszą ewangelię „przystosowania”. Dzisiaj głosi się w naszym Kościele ewangelię „przystosowania”. Kiedy kapłan mówił wam o grzechu? Kiedy mówił wam, że macie być cicho w kościele – bo w kościele jest obecny Jezus? Kiedy widzieliście kapłana pełnego miłości do Jezusa i w skupieniu sprawującego Mszę Świętą?

Gdy pozbedziemy się pojęcia grzechu, wtedy odłączymy się od Krzyża Chrystusa. Żołnierz Armii Jezusa musi wybrać krzyż. Żołnierze ćwiczą się, żeby wytrwać w prześladowaniach. Musimy być wierni. Musimy nieść krzyż. Musimy chwalić Jezusa i dziękować Mu – bo jesteśmy na Królewskiej drodze, na Bożej drodze. A diabeł chce nas zabrać na łatwą drogę, bez krzyża. Proponuje nam „feminizację” miłości w wersji „light” i „soft” – życie bez krzyża.

Po przerwie Joseph bardzo powściągliwie mówił najpierw o Marii od Bożego Miłosierdzia. O przygotowywaniu Jej do tej Misji – słyszała wezwania do modlitwy: na różańcu, na adoracji. W lutym 2010 r. miało miejsce pierwsze objawienie się Matki Bożej wobec Marii (w obecności

trzech, może czterech innych osób). Trwało około dwudziestu minut, Matka Boża cały czas płakała. Później jeszcze dziewięć razy Matka Boża ukazywała się Marii, za każdym razem w inny sposób, ale zawsze milcząca. Jednego razu przysłała z Bernadetą Soubirous, innym razem ze św. Patrykiem, a ostatni raz wraz z kilkoma innymi świętymi.

Po jakimś czasie zdarzyło się, że Maria w pokoju u siebie w domu zobaczyła na wizerunku Pana Jezusa poruszające się usta. I usłyszała wezwanie: pisz. Zaczęła pisać. Później zasnęła. Rano myślała, że niekoniecznie była to rzeczywistość, że być może to się działo we śnie. Gdy otworzyła oczy, ze zdziwieniem zobaczyła kartkę zapisaną swoim pismem – było na niej 760 słów. I usłyszała polecenie znalezienia kogoś zaufanego do pomocy.

Zwróciła się kolejno do pięciu księży, żaden jej nie uwierzył. Miała kierownika duchowego, ale ją zdradził. I wtedy Pan Jezus powiedział, że On sam będzie ją prowadził. I tak jest.

Wielki jest Bóg! Na początku Maria była sama, a teraz Orędzia są znane na całym świecie! – mówił Joseph.

A potem mówił o swoim „trafieniu” na Orędzia – znajomy drukarz, spotkany na weselu, powiedział mu, że ma rękopis (tekst niepublikowany), który może go zainteresuje. I tak się zaczęło jego nawrócenie, jego znajomość z Marią, przyjaźń, zaufanie i rozpowszechnianie Orędzi.

Joseph dalej podczas seminarium mówił o Orędziach. Podjął temat fałszywego proroka. Powiedział, że teraz rządzą: Czerwony Smok – to jest komunizm (niewiara w Boga Ojca w Trójcy Jedynej) i Czarna Bestia – masoneria (błuznierstwa Bogu i zaprzeczanie Jego przykazaniom). Świat wielbi różnych bogów: ciało człowieka, zwłaszcza kobiety, wyuzdanie, sport, aborcje – tym się ludzkość zajmuje.

Prorok przygotowuje drogę Chrystusowi. Fałszywy prorok przygotowuje drogę antychrystowi. Celem fałszywego proroka jest uchylić świętość wszystkich sakramentów. Bo gdy nastąpi ich desakralizacja, wówczas będzie mógł wkroczyć antychryst. W tym miejscu Joseph przywołał Orędzie z 13 lutego 2013 roku. Wszystkie religie utworzą jeden światowy Kościół, o którym będzie mowa na pierwszych stronach gazet. Kapłani będą zmuszani do nowej przysięgi, ale już nie Panu Jezusowi. Odmawiający złożenia tej przysięgi będą nazwani heretykami, a jeśli w dalszym ciągu będą odmawiali, to będą obłożeni ekskomuniką, ale zachowają Pana Jezusa!

Zostaną zmienione krzyże i naczynia liturgiczne, a słowa konsekracji będą puste – nie będzie Boga. Joseph przypomniał proroka Daniela: „ohyda ziejąca pustką”. Zmienią Pismo Święte, tak aby ludzie mogli grzeszyć. Zmienią sakramenty, poczynając od chrztu (już jest on zmieniany na Wyspach, tak aby nie wspominać w jego formule imienia diabła), poprzez bierzmowanie (w Irlandii chcą przesunąć je na późniejszy wiek), spowiedź (już zanika, coraz mniej osób z niej korzysta, już tak im mówią: nie musicie się indywidualnie spowiadać). Jezus nie będzie obecny w Krwi i Ciele. Tu Joseph przywołał Orędzie Matki Bożej z 10 maja 2012 r. oraz cuda Eucharystyczne w Lanciano i w Hiroszynie. Mówił też, że coraz mniej księży oddaje cześć Najświętszej Eucharystii, że starają się zminimalizować ofiarniczy charakter Mszy Świętej.

Celem diabła jest zniszczenie Kościoła katolickiego. Plany zniszczenia Kościoła Świętego były przygotowywane od dawna przez światową masonerię. Joseph wymienił kilka środków

prowadzących do destrukcji Kościoła: zniesienie postu w piątki, sianie ziarna wątpliwości o Realnej Obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie, powstrzymanie klękania ludzi przed Najświętszym Sakramentem (w tym klękania kapłanów w czasie Mszy Św.), przyjmowanie na dłonie Najświętszego Sakramentu, wprowadzenie szafarzy świeckich i nadużycia z tym związane, udzielanie Komunii Świętej wiernym zanim kapłan spożyje Ciało i Krew Pańską, usuwanie obrazów, niezachęcanie kobiet do nakrycia głowy (włosy są sexy), eliminowanie słowa „ojciec” w społeczeństwie (skutek taki, że mężczyźni niewieścieją, brak szacunku do ojcostwa i w konsekwencji do Boga Ojca), eliminowanie słowa „diabeł” i głoszenie, że on wcale nie istnieje, propagowanie seksu (w miejscach publicznych obrazy związane z seksualnością, edukacja seksualna dzieci).

O tych i innych zagrożeniach dla Kościoła mówi Księga Prawdy. Joseph przypomniał też i krótko omówił inne, wcześniejsze objawienia, przestrzegające ludzkość przed niebezpieczeństwem i wzywające do nawrócenia: La Salette, Fatima, Akita – zatwierdzone przez Kościół. Także Garabandal. I pytał: czy wierzymy Maryi? Dlaczego Kościół nie chce słuchać tych orędzi, dlaczego je lekceważy? My musimy posłuchać i uwierzyć Maryi! Odwoływał się do tzw. niebieskiej książki z objawień ks. Gobbiego.

W czasach Soboru Watykańskiego II dwóch teologów uznało, że Jezus nie jest prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie. Odpowiedzią Nieba było Garabandal. Ale jednocześnie, od czasu tego Soboru, czciciele diabła w szybkim tempie rozpoczęli realizację planów niszczenia Kościoła.

Będzie podróbka Kościoła, jak podróbka dolara, wytwarzana przez Rosjan i wprowadzana do obiegu w USA, dobrze wykonana i trudna do rozpoznania. Będą mogli ją rozróżnić od prawdziwego pieniądza tylko eksperci – ci, którzy produkują oryginały. W przypadku pieniędzy są to pracownicy mennicy. A ekspertami w sprawach Kościoła i jego podróbek będzie Armia Reszty Kościoła.

Pan Bóg poprzez Orędzia przygotowuje nas do bycia ekspertami. Oczekuje od nas przebudzenia się, rozpoznawania Go, szukania Go całym sercem i całą duszą, poznawania Go w nowy sposób, to jest uświadomienia sobie, że to, co mamy, nie wystarcza, trzeba przyłgnąć do Niego całym sercem. Joseph mówił: wiedzmy, że jeśli jesteśmy w Sercu Jezusa, to jesteśmy bezpieczni, nie niepokójmy się. My mamy taką szczególną relację z Jezusem – On mówi każdemu z nas, mówi mi, takie rzeczy, o których nikt inny nie wie – że jestem przez Niego kochany, że jestem na właściwej drodze – abym się rozradował w pokoju Jego Serca, aby mnie ogarnął Boży pokój i by nic go nie rozproszyło. Pan Jezus czeka na nas cierpliwie, żebyśmy na nowo pokutowali, błagali o Łaski, których potrzebujemy. Nic nie otrzymamy, jeśli Go nie poprosimy. Przez nasze modlitwy zbawiamy dusze. Przez nasze modlitwy możemy zmienić świat. Bóg, krok po kroku prowadzi nas do Domu!

Pod koniec spotkania Joseph odpowiadał też, rozważnie i oszczędnie, na pytania uczestników. Seminarium zakończyło się podziękowaniem dla Josepha – modlitwą Ojczy nasz i Zdrowaś Maryjo.



## *Relacja uczestniczk*

*Zapis ten dedykujemy prelegentowi, Josephowi, w podziękowaniu za jego bezinteresowny trud oraz wielkie zaangażowanie w ratowanie dusz.*

Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą do św. Michała Archanioła oraz Koronką do Bożego Miłosierdzia. Joseph, cały dzień stojąc, wprowadził nas w marszrutę swoich prelekcji po całym świecie. Rozpoczął od Melbourne w Australii, potem były Stany Zjednoczone, Kanada, Europa. Na jednym ze spotkań ukazał się Michał Anioł i postawił swoją stopę na głowie diabła. Dał tym do zrozumienia, że On jest tutaj, On tutaj czuwa i diabeł nie ma prawa tutaj być. Jestem absolutnie przekonany, powiedział Joseph, że ta misja jest prawdziwa, jeśli wszędzie na świecie ludzie doznają uzdrowienia.

Co mówi Pan? Podstawową rzeczą jest obudzić ludzi. Człowiek śpi. Ludzie nie chcą się dać obudzić. Pan Bóg mówi, że jest to duchowe spanie. Orędzia czynią nas niepewnymi. Czy możemy dalej ufać Kościołowi? Pan Bóg prosi nas, żebyśmy zaakceptowali tę niepewność. Duchowy sen wprowadzany jest przez diabła. Sen przeciętności, obojętności, złych zobowiązań, apatyczności. Wszystko jest OK, ja nic nie robię. Czasami chodzę na Mszę Św., do spowiedzi. Duchowy sen jest stanem zadowolenia. Pan stara się nas obudzić. Musimy się z tego snu wybudzić. Po Ostatniej Wieczerzy Pan zabrał wszystkich Apostołów do Getsemani. Większość z nich pozostawił poza ogrodem. Trzech zabrał z sobą: „Zostańcie tutaj, módlcie się, czuwajcie”! Pocił się Krwią, upadł na Twarz, modlił się do Ojca, żeby zabrał ten Kielich. Wrócił do uczniów, a oni spali. Czy nie mogliście czuwać? Czuwajcie, bo będziecie kuszeni. Powrócił i znowu się modlił, a uczniowie ponownie zasnęli. Gdy Judasz przyszedł, uczniowie nie byli przygotowani, uciekli, bo się nie modlili. Pan prosi nas, żebyśmy się przygotowali. Nie możemy zakładać, że zwyciężymy. Będziemy niczym bez modlitwy. Jezus pokazuje nam, żebyśmy upadli na twarz i błagali o pomoc. Ale nie możemy się modlić, jeżeli śpimy. Obojętność nie może mieć miejsca. Nie ma miejsca na brak zaangażowania. Jeżeli tacy będziemy, to umrzemy. Tak łatwo znajdziemy się w piekle. Pan mówi, jak obojętne dusze wpadają do piekła. Nie wiedzą, że są w piekle, zanim tam nie wejdą. Nie można ukrywać się przed rzeczywistością. Nie można uciekać przed Prawdą. Pan chce, żebyśmy otrzymali nasze dziedzictwo. On pragnie uleczyć każdą duszę. On chce tej relacji, tej intymności. Chce zabrać nas do domu, do Nowego Nieba. Diabeł chce, żebyśmy stracili nasze dziedzictwo.

Orędzia dla Marii od Bożego Miłosierdzia mówią, jak działa diabeł. Chodzimy do spowiedzi, ale potem grzeszymy. Bóg rozumie, jacy jesteście. Wyjaśnia nam, jak działa diabeł. Najważniejsza jest modlitwa. Jesteście Resztą, jeśli śpicie, to nie widzicie wroga. Musimy rozpracować przeciwnika, zobaczyć jak on działa, jak on zmienia rzeczy, jak jest ukryty – bo to jest jego największą bronią. Większość z tych, którzy idą do piekła, nie wierzy, że on istnieje, ukrywa się.

Św. Faustyna mówiła o piekle, o tym, że większość z tych, którzy tam byli, nie wierzyła, że piekło istnieje. My myślimy, że diabeł ujawnia się jako zło. Ale on objawia się jako czuły i kochający. Antychryst się teraz ujawni. Jest już na świecie. Udaje czulego, kochającego, mówi, jak będzie polepszał nam życie. Działa powoli, zawsze powoli, żebyśmy się nie obudzili, cały czas mamy spać, żebyśmy się nie spostrzegli. Nigdy nas niczym nie zaszokuje. Zawsze ukrywa się za cnotą. Do prawdy dokłada 10% kłamstwa, a potem dalszych 10% i następne 10%. Nikt się nie

obudzi, aż społeczeństwo będzie w 100% złe i wszyscy będą spali. W ludzkiej naturze leży, że wierzymy, że coś jest dobre. Pan wzywa Armię do rozeznawania. Silna Armia to taka, która odda serce Bogu.

Teoria stopniowania – na przykładzie gotowania homara. Jeśli włożymy homara do gotującej wody, żeby go ugotować, to jego mięsa nie możemy jeść, bo homar wydzieli do niego truciznę. Natomiast jeśli go włożymy do zimnej wody, a potem pomaleńku będziemy wodę podgrzewali – tak żeby się nie spozregł – aż do zagotowania, to mięso jego będzie wyśmienite.

Pan wzywa nas, żebyśmy się przebudzili, żebyśmy byli tymi, którzy będą umieli rozróżnić, którzy nie potępiają swojego Kościoła, ale rozeznają zło w tym Kościele. Pan wzywa nas do specjalnej relacji. Kiedy się budzimy i mamy rozeznanie, to spostrzegamy, w jakich czasach żyjemy, widzimy to jasno i widzimy potrzebę oddania się Bogu.

Jak się obudzimy? Poprzez Łaskę Boga. Musimy szukać Boga. Mówi On o tym w Orędziach. Każde Orędzie uczy nas Prawdy, ale musimy szukać Pana całym swoim sercem. Musimy prosić, błagać, żeby pokazał nam, czego od nas pragnie. Musimy się oddać w pełni, całą naszą duszą. Pan pragnie specjalnej relacji z każdym z nas. A jak to się ma stać, jeśli Go nie szukamy, jeśli oglądamy telewizję po sześć godzin dziennie? Jeśli chcemy tylko pieniędzy? Kto powiedział, że wszystko jest w porządku, jeśli oglądamy telewizję sześć godzin dziennie, jeśli oglądamy pornografię. Chcemy pieniędzy – i oddajemy serce Bogu! Martwimy się o dzieci, o zdrowie, o rodzinę. Jeśli oddają serce Bogu, to oddają dzieci Bogu, a sam poszukują Boga z całej duszy.

Żołnierze Reszty nie są obojętni. Bardzo niedługo tylko 1/3 ludzi na świecie będzie w stanie słuchać Boga. Pozostałe 2/3 będzie żyło w kłamstwie. Dlaczego Bóg dopuszcza działanie oszustwa?

Z drugiego listu św. Pawła do Tesaloniczan 2,9-12 (o antychryście): „Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, [działanie] z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość”.

Jaki to zaszczyt, że jesteście tutaj dzisiaj, że Bóg wzywa was po imieniu, zna odwagę w waszych sercach. Żebyście nie byli zgubieni. Nie popadali w grzech, jak reszta świata. Dlaczego Księga Prawdy jest przekazywana? Pan Bóg chce zbawić tak wielu ludzi, jak tylko jest to możliwe. Odstępstwo jest na świecie, w Kościele.

Co to jest apostazja? Definicja mówi, że jest to odstępstwo do wiary. Ale to jeszcze nie jest to. To narasta bardzo wolno. Ludzie, których to dotyczy, nie wierzą w to. To jest jak rak. Czy zobaczymy jego symptomy, zanim nas zabije? Dlatego Pan Bóg chce, żebyśmy to dostrzegli. Spójrzeć na świat nie oceniając. Odstępstwo jest pokazywane jako bardzo piękne. „To jest wszystko w porządku przyjąć grzech – dla dobra ludzkości”. To sprawi, że ludziom będzie się wydawać, że się bardzo kochają, ale również będą kochali grzech. Wyrugowanie biedy ze świata. Odstępstwo wygląda pięknie. Tylko Duch Święty po rozeznaniu pokaże nam to odstępstwo. Zobaczymy, czy przyjęliśmy odstępstwo naszym sercem. Ciemna mgła pokrywa całe społeczeństwo. Społeczeństwo

nie zdaje sobie sprawy z różnicy pomiędzy dobrem a złem. Apostazja to mówienie, że zło jest dobrem. Co się stało z sumieniem katolickim? Zostało sparaliżowane i oglupione. „Numb and dumb” – odrętwiały i głupi.

Wtedy wola się osłabia. Serca stają się niewierne. Rozwijają sztuczną obojętność. Serca twardnieją. Bronimy się. Tracimy zaufanie. Mówimy wiele kłamstw. Przyznaję, że jestem dobry.

Jezus zwyciężył świat. Jezus zabiera nas do Domu, ale przedtem musi nas obudzić. Tak jak dziecko w ogrodzie, które bawi się ogniem. „Nie wkładaj ręki do ognia”. Pan stara się nas obudzić.

Pieczenie Apokalipsy. Pierwsza i druga zostały otwarte. I biały koń – to odstępstwo. Ten człowiek na koniu ma łuk bez strzały, ona już uderza w głowę ludzkości. Ludzkość nie odróżnia dobra od zła.

Żyjemy w czasie wielkiego oszustwa, nie rozróżniamy pomiędzy dobrem a złem. Ludzie myślą, że są święci. Grzech jest obecny. Wiecie, że już nie grzeszymy? W porządku jest mordować. Morderstwo na porządku dziennym, ale to jest OK, bo grzech już nie jest ważny. Przykazania już nie są ważne. Homoseksualizm obejmuje władzę nad światem. Pozbyto się małżeństwa kościelnego. Mamy prawo decydować, kiedy będziemy umierać. Staliśmy się bogami. Jako katolicy musimy wiedzieć, co jest grzechem powszednim, a co śmiertelnym. Czy potrafimy wyrecytować dziesięć przykazań? Będą nowe przepisy prawne, aby zalegalizować grzech. We Włoszech naciska się na uznanie aborcji, zalegalizowanie małżeństw homoseksualistów. Łagodne postępowanie w kierunku uwierzenia, że wszystko jest dobre dla wszystkich. Aż ludzie uwierzą, że zło jest dobrem. Armia Reszty musi umieć rozeznaczyć w sercu.

Wkrótce Kościół powie nam, że grzech jest naturalny. Chrystus umarł za grzech, a więc możemy grzeszyć. Grzech będzie na nowo zdefiniowany, sumienie umrze. Chrystus zostanie zagubiony. Powiedzą nam, że jest ekumenizm, wspaniała ewangelizacja, będą mówili językami, będą mówili, że Chrystus ich bardzo kocha. Kiedy w to uwierzymy, to wpadniemy w czeluść. Świat popada w ciemność. Ludzie nie będą w stanie znaleźć Boga. To wszystko zdąży w tym kierunku. Diabeł chce odzwyczaić świat od poczucia grzechu. Pozbyć się chrześcijaństwa. Pozbyć się pojęcia grzechu, żeby ludzie mogli spełniać swoje chęci.

My, chrześcijanie, wiemy, co to jest Krzyż. My musimy wziąć ten Krzyż. Nie mamy wyboru, jeśli chcemy iść do Nieba, musimy wybrać Krzyż. Wbrew diabłu. Nie ma innej drogi do Nieba. Żaden uczeń nie jest większy od Pana. Żołnierze się ćwiczą. My będziemy prześladowani. Musimy być wierni. Musimy dziękować. Ty, Panie, zwyciężyłeś! Dziękuję, że idę drogą Królewską. Moje brzemię jest lekkie, bo On jest z nami. Jesteśmy na Twojej Królewskiej drodze. Idziemy łatwą drogą. Życie jest krótkie.

W naszym Kościele wszyscy śpią. Nie potępiam nikogo. Nie wolno mi osądzać. Żołnierz musi rozeznawać. Matka Boża powiedziała, że agenci szatana wkroczyli do Kościoła.

Diabły będą się ukrywać pod postacią aniołów światła. Ewangelia przystosowania może doprowadzić was do krzyża, ale nigdy nie pomoże wam nieść krzyża. Musicie sami nieść krzyż. Taka jest prawda.

Przestudujcie objawienia w La Salette i Garabandal. Jest tam mowa o tym, że Rzym stanie się



siedzibą antychrysta. O tym była już mowa blisko 170 lat temu. Czy nie wierzymy Matce Bożej? Dlaczego Kościół ignoruje po tylu latach to, co powiedziała Matka Boża? Ona nie chce nas straszyć ani szokować. Fatima – szatanowi uda się wejść na szczyty Kościoła. Musimy słuchać, próbować rozsądzić. Akita – diabeł powstanie w szczególności przeciwko duszom poświęconym Bogu. Ksiądz Gobbi otrzymywał orędzia prawie przez 20 lat. Celem masonerii jest usprawiedliwienie grzechu. Odrzucenie grzechu oznacza odrzucenie życia, jakie dał nam Jezus. Garabandal jest odpowiedzią na Sobór Watykański II. W czasie objawień na języku Conchity pojawiła się Przenajświętsza Eucharystia.

Czy wiemy, kim są masoni? Wyznawcami diabła, czczącymi diabła. Tutaj Joseph przytoczył i omówił początkowe punkty z dokumentu zawierającego opracowany przez masonerię plan dla zniszczenia Kościoła Katolickiego. Łącznie były 33 punkty, dokument został opublikowany w ostatnim dniu Soboru Watykańskiego II.

Stanowisko Kościoła wobec Marii od Bożego Miłosierdzia. Papież Urban VIII o tzw. objawieniach prywatnych: „W podobnych przypadkach lepiej jest wierzyć, niż nie wierzyć, gdyż jeżeli wierzymy i zostaną [objawienia] uznane za prawdziwe – będziemy szczęśliwi, że uwierzyliśmy, gdyż o to prosiła Matka Najświętsza. Natomiast jeśli wierzymy i okażą się one fałszywe, otrzymamy wszystkie łaski, jakby były prawdziwe, gdyż uwierzyliśmy, że były prawdziwe”. Papież Paweł VI zezwolił na drukowanie i publikację pism i książek dotyczących prywatnych objawień bez imprimatur władz kościelnych.

Słyszałem – mówi Joseph – o Marii od Bożego Miłosierdzia na 4-5 miesięcy, zanim ją poznałem. Pojechałem na czyjś ślub i rozmawiałem z drukarzem, któremu dano książkę do wydrukowania. Powiedział, że to może mnie zainteresować i posłał mi potem ten manuskrypt do domu. Czytałem i wiedziałem, że Bóg mówi do mojego serca. Nie mogłem nie słyszeć. Zrozumiałem, że całe życie oddalałem się od Prawdy, starałem się ją odrzucić. Skontaktowałem się z Marią od Bożego Miłosierdzia. Powiedziałem jej, że te słowa pochodzą od Boga. Ona odpowiedziała: „Duch Święty przysłał Cię do mnie”. Maria to jest zwykła kobieta. Nie praktykowała wiary katolickiej. Nie wiedziała, co się dzieje w Kościele. Rzadko chodziła do spowiedzi, na Mszę Św., nie interesowały ją święte obrazy. Jak wielki jest Bóg, że wybrał kogoś, kto nie praktykuje! Dzieci, bardzo dobra praca. Kobieta bez wiary.

Przyłączyła się do kilku osób, które zorganizowały wyjazd do miejsca objawień Matki Bożej w świętej grocie (możliwe, że było to Knock w Irlandii). Matka Boża objawiała jej się tam przez 20 minut. Bez słów. Płakała. „I ja płakałam przez 20 minut”, mówi Maria. Gdy wyszła, była całkowicie duchowo przemieniona. Matka Boża objawiła jej się siedem razy, zanim coś powiedziała.

Po raz pierwszy przemówiła, gdy objawiła jej się jako Królowa Nieba. W błękitnej sukni z koroną na głowie. Po raz wtóry objawiła się jako młoda dziewczyna, bardzo piękna. Po raz trzeci jako kobieta w ciąży, gdy nadchodził jej czas. Byli i inni święci, jako pierwsza św. Bernadeta z Lourdes dla podkreślenia znaczenia Różańca. Maria jej nie знаła, nie wiedziała, kto to jest. Następnie św. Faustyna, św. Teresa z Avila, św. Benedykt, św. Augustyn, św. Patryk, św. Józef oraz św. Jan Paweł II. Są to święci patroni tej misji oraz grup modlitewnych.

W dniu 8 listopada 2010 r. Matka Boża poprosiła, żeby Maria modliła się Różańcem i poszła do spowiedzi, adorowała Przenajświętszy Sakrament, modliła się sercem. Modliła się cały dzień Różańcem.

W nocy nagle wstała, żołądek się wywracał. O godzinie trzeciej w nocy Pan Jezus ze świętego obrazu nad łóżkiem powiedział do niej: „Pisz”! W siedem minut zapisała 760 słów. Jak wielki jest Nasz Bóg! Poszła spać wyczerpana. Rano myślała, że to był sen. Gdy otworzyła oczy, zobaczyła zapis Orędzia. Wpadła w panikę. Jezus powiedział do niej wtedy: „Uspokój się, zaufaj”!

Poszła do kościoła, rozmawiała z pięcioma różnymi księżmi, którzy wszystko odrzucili, mówiąc, że jest szalona. Ostatni kapłan obiecał, że przeczyta, i kiedy wróciła do niego po czasie, powiedział, że to czytał, ale ona otrzymała dar od Pana Boga, widziała serca ludzi. Powiedziała mu o tym, że nie czytał. Wyrzucił ją. W rodzinie nikt jej nie przyjął. Kościół był nieprzygotowany.

A tymczasem w ciągu czterech lat Orędzia rozeszły się po całym świecie. Cztery lata temu stała sama na ulicy. Czyli, co Bóg chce, to będzie.

Maria otrzymuje Orędzia dla świata. Opisuje Matkę Bożą, tak jak umie. Mówi: „wiem, kiedy przychodzi Matka Boża; wiem, że Ona kocha mnie tak, jak nikt inny; nawet sto razy więcej; mam robić to, co Ona mi poleca, mówi, na co mam przeznaczyć więcej czasu; zna każdy mój krok, wie co mam czynić, żeby iść do Nieba; chce, żebym postępowała za Nią krok w krok”.

Jak to może być, że Jezus przychodzi z Nieba? - spytał Marię Joseph. „Gdy Jezus przychodzi, ja jestem cała przepełniona miłością. Gdy przychodzi, mówi, że tęskni na mną. Jest bardzo delikatny, czeka, nie zmusza mojego serca. Jest nieśmiały. Mówi: «Stoję pod drzwiami i płaczę»”. Maria mówi: „Gdy otwieram serce, jestem cała przepełniona miłością. To już nie jestem ja, to jest Miłość”.

Bóg Ojciec przychodzi do Ciebie? – pytał ją Joseph. Tak, przychodzi. Sam Nasz Stwórca przychodzi do mnie. Moje ciało całe się trzęsie. Czy jest przestraszona? Maria odpowiada, że nie, że jej ciało wie, że to jest Stwórca. Trzęsie się z respektu. Pan Bóg przychodzi i siada, i płacze niepokieszonymi łzami za każdą straconą duszą.

Maria od Bożego Miłosierdzia stała się duszą ofiarną. Pan Jezus chciał tego. Poszła do księdza, wytłumaczył jej, że ten termin oznacza, iż będzie cierpiała. Maria poprosiła, żeby mogła nią być. Już nie należała do świata, wiedziała o tym w swoim wnętrzu. Złe duchy prześladowały ją, wiedziała o tym poprzez wewnętrzne rozeznanie. Lekarze rozpoznali u niej raka piersi. Nie spowodowało to zaprzestania szerzenia przez nią Orędzi. Ani razu. Po ustaleniu terminu na usunięcie piersi Pan Jezus przyszedł i powiedział: „uratowałeś tysiące dusz”. I całkowicie ją uleczył. Ale później powiedział, że ma prośbę, żeby mimo wszystko poszła na operację, bo to uratuje setki tysięcy ludzi. I tak zrobiła. Media okrzyknęły to samookaleczeniem. Byłam na wózku – mówi Maria – jechałam na operację i byłam pełna radości. Jak wielki jest Bóg! Cztery lata temu nawet się nie modliła. Niesamowite, co Bóg może zrobić!

Orędzia są dla każdego indywidualnego serca. Maria po prostu zapisuje Orędzia. Wiedziałem, że moje serce – mówi Joseph – nie spoczywa w Serca Jezusa. Nie odpoczywałem w Nim. Zacząłem się przyglądać swojemu sercu. Jak spojrzeć na to życie? Sięgnąłem po książkę ks. Gobbiego. Są

dwie główne siły: Czerwony Smok i Czarna Bestia. Wiele milionów nie wie, że Bóg jest ich Ojcem. Czarna Bestia – masoneria. Wierzą w Boga, ale spędzają czas, ubliżając Bogu. Zaprzeczają dziesięciu przykazaniom. Zastanawiałem się, jak to było, że żyłem tym kłamstwem. Zaczęłem przyglądać się dziesięciu przykazaniom. Mamy wierzyć. Masoni – wszystko inne, prócz Boga. Błuznierstwo jest największym zaprzeczeniem. Adorujemy pieniądze, siebie samych, ciało kobiety, ciało mężczyzny. Nadejdzie jeszcze więcej niegodziwości. Pan pokazał mi, że nie spoczywam w Jego Sercu. Obsesja na punkcie sportu. Jeśli nie masz skruchy w sercu, nie możesz doświadczyć Miłosierdzia. Matka Boża poleciła adoracje.

Fałszywy prorok przygotowuje drogę dla antychrysta. Przygotowuje nas na śmierć. Zbzechceści każdy kościół, wszystkie sakramenty, ażeby antychryst mógł wkroczyć do nowego Kościoła. Pan Jezus nam mówi: „Nie bójcie się!” Przypomnimy sobie fragment z Ewangelii o burzy na jeziorze. To On panuje nad wszechświatem.

Jak fałszywy prorok zniszczy Kościół? Zaprosi kapłanów na rekolekcje. Utworzy wielki zjednoczony Kościół. Sprawi, że na świecie to nie Bóg będzie na pierwszym miejscu, ale ubóstwo. Przysięga wierności kapłanów dla papieża, a nie dla Jezusa. Zobaczymy desakralizację Kościoła. Nie będzie tam mowy o Jezusie. Duchowe uśpienie. Wielu kapłanów będzie jak uśpionych. Nie będą mieli gdzie uciekać. Brak zgody na przysięgę będzie jak skazanie na śmierć. Ale 1/3 kapłanów powie „nie”.

Każda modlitwa jest wysłuchiwana. Bóg słyszy każdą naszą modlitwę. Szło tornado na Filipiny, ludzie się modlili. Tornado się zatrzymało. Nieraz modlitwy są wysłuchiwane w inny sposób. Jezus prowadzi nas jak Dobry Pasterz. Pan Bóg chce na zabrać do Swojego Serca, żebyśmy byli bezpieczni. „Proście Mnie, a Ja odpowiem na wasze prośby. Jeśli Mi ufacie, to nie potrzebujecie niczego innego”. Ja, sam z siebie jestem niczym, bez nadziei. Musimy przygotować się duchowo. Musimy znaleźć czas na modlitwę. Wyłączyć telewizję. Jego, naszego Pana, uczynić najważniejszym. Przygotować się fizycznie. Starać się produkować własną żywność. Nie każdy będzie musiał iść do miejsc schronienia. Mamy Pieczęć Boga Żywego wiszącą na ścianie. Pan rozmnoży naszą żywność. Od czasu, kiedy zapanuje antychryst, pieniądze staną się bezużyteczne. Jeśli możecie, przygotujcie się fizycznie. Jeśli możecie, przygotujcie miejsce schronienia. Biblia, modlitwy, świece, żywność. W miejscach schronienia będą kościoły, najważniejszą będzie tam adoracja. Doświadczymy tam Pana jak nigdy wcześniej. Opadną zasłony. Będziemy czcili Go duszą i ciałem. Będziemy szczęśliwsi niż kiedykolwiek. Tam przetrwamy Wielką Udrękę. Już teraz musimy się przygotować na to, że będziemy zmuszani do przyjęcia znamienia bestii.

Grupy Modlitewne. Silna Armia Reszty. Prawdziwa walcząca Armia. Są tak bardzo umiłowani przez Boga. Modlitwy Krucjaty są napisane przez Samego Boga. Nie przez Kościół, nie przez świętych, ale przez samego Pana Jezusa. Nie zdajemy sobie sprawy, jak wielka jest nam dana moc. Wiele wydarzeń zostało powstrzymanych poprzez te Modlitwy. Bóg Ojciec jest bardzo zadowolony, że wydarzenia na świecie zostały odmienione.

Odbyłem wiele podróży po świecie z prelekcjami na temat Księgi Prawdy i Marii od Bożego Miłosierdzia. Dowiedziałem się o wielu cudach, które nastąpiły na skutek tych Modlitw. Człowiek był chory na raka prostaty, usłyszał w duszy, że ma odmawiać powoli trzy razy Modlitwę 94.

Lekarz stwierdził, że raka nie ma, prostata jest jak u 20-letniego mężczyzny.

Ilekoć mamy seminarium, zawsze coś się dzieje. Prośmy Jezusa o moc uzdrowienia tutaj. Czasami ludzie mówią, że pachnie różami. Statuetka Matki Bożej przemienia się w złotą. Pan Jezus powiedział, że w grupach ludzie będą silni. Przez wspólną modlitwę staniecie się pełni mocy. Dusza musi być czysta, żeby mogła być przyciągnięta do Miłości Bożej. Pokora. Pokora jest tajemnicą zbawienia. Walczyć z sobą aż do zlikwidowania ostatniej rzeczy, od której jesteśmy uzależnieni.

Musimy się przygotować na wielki dar oczyszczenia. Pan nam pokaże, jak Go wyrzuciliśmy, jak udawaliśmy, że Go kochamy. Musimy zaakceptować oczyszczenie jako Dar. Pokora jest sekretem zbawienia. Modlitwa jest aktem pokory. Musimy przejść przez cierpienie. Pan Jezus bierze nas za rękę, żeby przeprowadzić nas przez to cierpienie. „Jeśli nie staniecie się jak małe dzieci!” Popatrzcie na dziecko, jest całkowicie zależne od ojca, oddane rodzicom. Płacze i wie, że będzie wysłuchane. Nie uzależnia tego od siebie. Abba – Ojcze! Gdy grzeszymy, opuszczamy tę rękę. Dziecko nie wie, co robić. On chce być naszym Ojcem, a my stańmy się jak dzieci. Wszystko, o co proszę, dostaję. Będę uwolniony od wszelkich ziemskich przywiązań. Ojciec kocha nas, chce, żebyśmy Mu się podporządkowali. Ja sam nie znam drogi do domu. Potrzebuję ręki Ojca. W grupach doświadczamy Go. Doświadczamy Jego obecności. On wyleje Swoją Miłość. Napełni nas radością. Dzisiaj rozumiemy to, co zapisała św. Faustyna w swoim Dzienniczku:

„991 (316) 26 II 1937. Dziś ujrzałam, jak święte tajemnice były spełniane bez szat liturgicznych i po domach prywatnych, dla chwilowej burzy, i ujrzałam słońce, które wyszło z Najświętszego Sakramentu i zgasły, czyli zostały przyćmione inne światła, i wszyscy mieli zwrócone oczy ku temu światłu; lecz znaczenia nie rozumiem w tej chwili”.

### *Relacja uczestnika*

Byłem obecny na seminarium w Warszawie.

Jedna najważniejsza rzecz – zostałem utwierdzony po tym spotkaniu, że droga, którą obrałem, przyjmując Orędzia, jest tą, którą powinienem kroczyć.

Joseph powiedział, że jest ufny w to, że każdego obecnego na tym spotkaniu Bóg powołał osobiście z imienia do swojej Armii.

Wszelkie spekulacje na temat miejsca spotkania, sali i innych nic nieznaczących rzeczy nie mają sensu. Trzeba przyjąć głęboko do serca to, co do nas mówi głos z Nieba.

Joseph wspomniał również o przygotowaniach do okresu prześladowań, zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej (tzn. gromadzenie żywności, w miarę możliwości własna jej produkcja, zakup złota i srebra w miarę możliwości). Także stworzenie miejsc ochrony, które będą niewidoczne dla naszych prześladowców, w których będzie Pismo Święte, Modlitwy Krucjaty, Pieczęć Boga Żywego, woda święcona, różańce, pobłogosławione świece, czyli wszystko to, o czym wspomniane jest w Orędziach.

Co do Modlitw Krucjaty, Joseph mocno podkreślił, że ich codzienne odmawianie jest bardzo ważne, gdyż autorem tych modlitw jest sam Jezus Chrystus.

Dodam jeszcze, że na spotkaniu nie padło żadne słowo, żadne stwierdzenie, które byłoby zbędne, niepotrzebne i bezsensowne. Była za to wspólna modlitwa i atmosfera jedności, jedności nas chrześcijan, którzy przebudzeni są ze snu duchowego, głosem z Nieba.

Pozdrawiam serdecznie, z Panem Bogiem

#### *Relacja uczestnika*

Na zgromadzeniu w Warszawie ja też (i myślę, że nie tylko) miałem radość, gdy patrzyłem na tyle twarzy połączonych myślą o tej Misji. Wspaniała sprawa. Dlatego od razu chciałem, żeby Joseph obiecał, że jeszcze nas odwiedzi, na co odpowiedział, że z największą przyjemnością.

## WROCLAW

#### *Relacja uczestniczki*

Warto było pojechać (...) Joseph jest naprawdę sympatyczny. Opowiedział dużo o Orędziach i komentował, przytaczał również objawienia z Fatimy, La Salette i Garabandal oraz mówił o ojcu Gobbi. Opowiedział troszkę o sobie i o Marii od Bożego Miłosierdzia. Dużo tego i ciężko to streścić. Dużo opowiadał o Armii Reszty. Musimy w końcu się obudzić i prosić Pana o pomoc, by tę drogę, którą podążamy, ukończyć zwycięsko.

#### *Relacja uczestnika*

Zaczęliśmy spotkanie modlitwami – ze dwa egzorcyzmy prywatne, Koronka i modlitwa z Orędzi. Chwilę później pojawił się Joseph i rozpoczęło się spotkanie.

Praktycznie na wstępie powiedział, że zasadniczo niczego nowego nie powie, bo wszystko skądś tam już wiemy. I tak było faktycznie.

Głównym tematem pierwszej części była czujność, pozostawanie uważnym, nieustanne szukanie Boga, szukanie Go z całego serca, duszy i umysłu. Mówił też o stopniowym działaniu złego, jego usypiającym działaniu, niepostrzegalnym, przebiegłym i subtelnym.

Sporo wspominał o tym, jaki jest dobry żołnierz Armii Reszty Kościoła – czuwa, nie śpi, zna naukę Kościoła, czyta Pismo Święte, modli się Różańcem, Koronką i Modlitwami Krucjaty, powstaje, by modlić się za omamionych ludzi.

Co to znaczy spać? Chodzi o sen duchowy, gdzie nie zawracasz sobie specjalnie głowy Bogiem, wymaganiami, jakie stawia nasza wiara, żyjesz sobie przyjemnie mniej lub bardziej, nie czuwasz, masz swoje troski, sprawy, radości, znajomych i rodzinę, a Bóg tak naprawdę nie jest na pierwszym miejscu.



## *Relacja uczestniczki*

Witam, właśnie wróciłam z seminarium we Wrocławiu.

Większość czasu Joseph poświęcił zagadnieniu Armii Reszty. Mówił o tym, czego oczekuje od nas Pan Jezus – jacy powinniśmy być jako żołnierze tej Armii, jak powinniśmy nauczyć się rozpoznawać wroga – szatana i jego pokrętne metody działania.

Na wasze postawione pytanie, czy Maria przystępuje do sakramentów, odpowiadam „tak”, gdyż zapytałam o to Josepha. Faktem jest, że z pięciu księży, którym mówiła o objawieniu, żaden ich nie przyjął. W tej chwili nie ma kierownika duchowego. Jest tak, jak ktoś napisał – opiekę duchową nad Marią sprawuje obecnie sam Pan Jezus.

Jeszcze jedna ważna kwestia. Autorem każdej Modlitwy Krucjaty jest również sam Pan Jezus. Mocy Modlitw nie jesteśmy sobie w tej chwili wyobrazić. W każdym razie będzie nam ukazane, ile dusz zdołaliśmy ocalić dzięki ich odmawianiu.

Święci, którzy ukazali się Marii na początku, z których nie wszystkich rozpoznała, to byli: św. Bernadeta z Lourdes, św. Faustyna, św. Benedykt, św. Józef, św. Augustyn oraz św. Jan Paweł II.

Była mowa, krótko, o roli fałszywego proroka. Jego zadanie – zdesakralizowanie Kościoła katolickiego i przygotowanie drogi dla antychrysta. Spora część seminarium była poświęcona omówieniu Jednego Światowego Kościoła.

Wszystko ważniejsze, co było powiedziane w Orędziach, było powiedziane na seminarium, podparte cytatami z Biblii.

Ale o czym warto wspomnieć, na wszelkie pytania albo raczej wątpliwości osób (np. dotyczące gwiazdy pięcioramiennej wytłoczonej na medaliku, dlaczego akurat taka, czy aby nie masońska) – Józef odpowiadał, że on nie docieka, dlaczego taka, przyjmuje to tak, jak podyktowało to Niebo, a my jeśli chcemy przetrwać nadchodzące czasy, powinniśmy być jak dzieci ufające swoim rodzicom we wszystkim, w tym przypadku tym rodzicem i najlepszym Ojcem jest sam Bóg.

Jak powiedział Pan Jezus w jednym z ostatnich Orędzi, na co również zwrócił uwagę Joseph, tych odważnych duchownych, którzy twardo staną po stronie Prawdy, będzie zaledwie około 1/3 wszystkich księży, a w głównej mierze będą to duchowni katolicki. Za to czeka ich ogromne prześladowanie, zmuszanie do przyjęcia kłamstw, a w konsekwencji ekskomunika.

Joseph nakreślił etapy tworzenia jednego światowego kościoła:

1) wszyscy duchowni zostaną wezwani do uczestnictwa w rekolekcjach i złożenia ślubowania. Jak wiemy, nie będzie to ślubowanie na wierność prawdziwemu Kościołowi katolickiemu;

2) drugi etap to będzie przekonywanie przez fałszywego proroka, wszystkich księży i wiernych, że prawdziwie Jezus Chrystus jest Bogiem miłości dla wszystkich ludzi; dlatego w tym nowym jednym światowym kościele pojawią się muzułmanie, innowiercy, czarownicy, wróżbici, fałszywi prorocy oraz poganie; oczywiście nie zostanie powiedziane, że powinni oni przyjąć Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela;

3) kolejny etap to przygotowanie wiernych i księży, i w konsekwencji złożenie nowej przysięgi wierności temu jednemu światowemu kościołowi;

4) później według Józefa nastąpią wszelkie zmiany we Mszy Świętej, ale będą one tak subtelne, że wielu z wiernych tego nie dostrzeże, a ten proces zakończy się, gdy zostanie zmieniona formuła konsekracji.

My, gdy tylko dostrzeżemy, że te zmiany nastąpiły, powinniśmy odejść i szukać miejsc, gdzie Msza Święta będzie sprawowana w niezmienionej formie.

### *Relacja uczestniczki*

Mogę powiedzieć, że na mnie wrażenie zrobiły wszelkie przybliżone liczby, jakimi Joseph operował. To, że np. mastektomia Marii od Bożego Miłosierdzia zbawiła setki tysięcy osób, jej inne cierpienie, inne setki tysięcy. Że tysiące zbawiamy, odmawiając Koronkę i tym podobne. A 1/3 osób będzie w stanie zobaczyć prawdę, reszta, czyli 2/3 nie będą tego mogli zrobić. I 1/3 księży, po przemianach w Kościele katolickim, odnajdzie Armię Reszty.

Wrażenie zrobił na mnie także fakt i przypomnienie Josepha, że spowiadać należy się nawet z najmniejszych grzechów.

Patroni naszej Misji to sześciu świętych, którzy w kolejności objawiali się Marii od Bożego Miłosierdzia – pierwsza św. Bernadeta, dalej św. Faustyna, św. Benedykt, św. Józef, św. Augustyn i św. Jan Paweł II.

Większość rzeczy, o których mówił Joseph, była dla nas, jako dla ludzi związanych z objawieniami, znana, ale ja nie wiedziałam na przykład, że Czarna Bestia to masoneria, a Czerwony Smok to komunizm. Czarna Bestia wierzy w Boga, ale Mu bluźni, natomiast Czerwony Smok powoduje brak wiary u ludzi.

Bardzo fajnie, chronologicznie, Joseph ujął, jak będzie się w perspektywie lat zmieniać Kościół katolicki – od rekolekcji dla księży, po podpisanie przysięgi wierności. Jak wielu księży ucieknie następnie z Kościoła, reszta będzie przymuszana do podpisu, wyzywana od heretyków aż do ogłoszenia ekskomuniki na opornych. Na końcu Zjednoczony Kościół wyrzeknie się Jezusa, jako przyczyny wszelkich nieszczęść i sporów ludzkich. Jezus będzie oskarżony o powodowanie wszystkich konfliktów międzyludzkich i wtedy chrześcijanie zaczną być prześladowani i zwalczani.

Joseph określił też ten Nowy Kościół jako podróbkę prawdziwego Kościoła katolickiego i świetnie wyjaśnił znaczenie słowa podróbka. Czyli podobieństwo do oryginału w tak wysokim stopniu, żeby nikt nie mógł odróżnić tego od oryginału. Przyrównał tę sytuację do rozpoznawania świetnie podrobionych przez Rosjan dolarów. Rozpoznać je umieli tylko specjaliści, którzy sami produkowali pieniądze. Sporo tego było...

Przypomniała mi się jeszcze jedna rzecz. Joseph opowiadał o pewnym chłopaku, który chorował na raka prostaty. Podczas odmawiania Modlitwy Krucjaty numer 94 (O uzdrowienie ciała, umysłu i duszy) usłyszał głos, żeby odmawiał ją bardzo powoli i w skupieniu. Chłopak tak zrobił i został uzdrowiony z raka! Także dla nas to zachęta, żeby starannie i powoli odmawiać modlitwy i to nie

tylko Krucjaty, ale wszystkie inne.

Wspominał też o wielkiej mocy Koronki do Bożego Miłosierdzia oraz o tym, że naszym opiekunem i przywódcą jest sam św. Michał Archanioł. Po jednym z seminariów w Australii podeszła do Josepha jakaś kobieta i opowiedziała, że widziała, jak w sali stał Michał Archanioł i pod stopami jego leżał diabeł, którego serce przebijał włócznią.

### *Relacja uczestnika*

Joseph rozpoczął od tego, że nigdy nie był dobrym mówcą, że na różnych uroczystościach zawsze siedział cicho. Dla niego było to zaskoczenie, że Bóg wzywa go do takiej posługi „misyjnej”. Jednak, jak zauważył, Bóg nie wybiera sobie ludzi uzdolnionych, lecz takich, którzy wydają się być niegodni – i tych właśnie uzdalnia do wykonywania powierzonych im zadań. Tak też uzdolnił jego do prowadzenia tych seminariów.

Dlatego też wezwał nas do Bożej Armii Reszty.

Kilkakrotnie mówił, aby codziennie szukać i wzywać imienia Boga, aby razem z nim pracować, że jako chrześcijanie jesteśmy do tego zobowiązani. Bóg uzdalnia i pomaga tym, którzy Go szukają.

Joseph powiedział, że znajdujemy się w czasach ostatecznych i Bóg chce nas poddać próbie. Chce nas poddać prześladowaniu, ale robi to dlatego, aby nas później wywyższyć. Chce, abyśmy przeszli przez prześladowanie zwycięsko i abyśmy otrzymali potem za to Chwałę w Niebie.

Powiedział, że już wygraliśmy, ponieważ bez względu na wszystko stoimy po stronie Zwycięzcy. Wszystkie wydarzenia i prześladowania są pod kontrolą Boga.

Bóg dopuszcza, aby zło rozlało się na świecie, aby pokazało całą swoją potęgę po to, aby Bóg pokazał swoją potęgę, pokonując je.

Joseph bardzo zachęcał do odmawiania Różańca i Koronki. Mówił o ogromnej sile tych modlitw. Dopiero po śmierci się dowiemy, jak wiele dobrego uczyniliśmy swoimi modlitwami. Bardzo zachęcał do odmawiania Modlitw Krucjaty i do formowania grup modlitewnych. Grupy Modlitewne Jezus do Ludzkości są według Josepha elitą modlitewną, która posługuje się modlitwami o potężnej mocy, które są modlitwami samego Jezusa. Nie są to modlitwy konkretnych świętych, lecz samego Zbawiciela, dlatego mają ogromną moc.

Mówił, że już teraz świat się zmienił w wyniku dotychczasowych modlitw tych grup. Wiele wydarzeń nie doszło do skutku ze względu na Modlitwy Krucjaty.

Mówił o śnie, jaki spowija świat. Diabeł dba, aby ludzie „spali”, aby było im dobrze, aby niczym się nie przejmowali. Aby w komfortowych warunkach dotrwali do swojej śmierci. Mówił, że ludzie w większości nie chcą obudzić się z tego snu. W tym śnie człowiek nie dostrzega, jak zło zaciska się wokół niego.

Przyrównał to do gotowania homara. Jeśli wrzucisz homara do gotującej wody, będzie on w takim szoku, że wydzieli truciznę, która zatrjuje mięso. Aby ugotować homara, należy wrzucić go do zimnej wody, w której jest mu dobrze, i następnie bardzo powoli tę wodę podgrzewać, aż do

zagotowania. W ten sposób homar nie dozna szoku. W identyczny sposób diabeł, który jest niezwykle inteligentny, próbuje zniszczyć ludzkość. Diabeł poprzez swoje sługi (ja odczytałem tutaj analogię do fałszywego proroka) mówi w taki sposób, że 90% z tego, co powie, jest prawdą, a tylko 10% jest kłamstwem. W ten sposób człowiek nie zauważa, że właśnie powiedziano mu 10% kłamstwa. Po pewnym czasie tych kłamstw jest już nie 10%, lecz 20%... aż w końcu wszystko stoi w kompletnej opozycji do prawdy. Diabeł jest niezwykle cierpliwy i bardzo długo może „podgrzewać tę wodę”. W ten sposób już teraz na świecie istnieje akceptacja dla takich grzechów jak aborcja, związki niesakramentalne, życie bez Boga, rozwody....

Joseph mówił też o masonach na szczytach władzy kościelnej. Pytał, dlaczego Kościół oficjalnie uznaje objawienia Maryjne, w których mowa jest o tym, że Kościół zostanie przejęty przez szatana, a jednocześnie wierzący zupełnie ignorują te przesłania.

Powiedział, żeby nie bać się tego, co ma się wydarzyć. Mówił, że u części osób Orędzia budzą strach. Przyrównał to do sytuacji, w której rodzic krzyczy do dziecka, które nieświadomie biegnie w kierunku pożaru. Pytał, który ojciec nie ruszy na pomoc swojemu dziecku, który beczynnie będzie patrzył, jak dziecko zbliża się w kierunku śmiertelnego niebezpieczeństwa. Mówił o tym, że każdy ojciec będzie krzyczał na takie dziecko, idące w ogień, nawet jeśli ono się przestraszy, ponieważ przede wszystkim zależy mu na tym, aby się ona zatrzymało i było ocalone. Tak właśnie postępuje Jezus, który z całego serca pragnie nas ocalić.

Joseph powiedział, że powstanie teraz jeden światowy Kościół, który zjednoczy wszystkie religie i będzie tolerancyjny dla grzechu. Mówił, że Kościół ten będzie podróbką Kościoła katolickiego, lecz będzie pozbawiony Jego fundamentu, którym jest Jezus Chrystus. Wspomniał, że podróbki mają to do siebie, że są doskonale podobne do oryginału. Powiedział, że kiedyś Rosjanie emitowali w Stanach Zjednoczonych bardzo dobrze podrobione dolary. Te pieniądze były tak dobrze podrobione, że wyłącznie eksperci, pracownicy mennicy, byli zdolni rozpoznać fałszerstwo. Mówił, że w Kościele będzie podobnie i ludzie z Armii Reszty będą tymi ekspertami, którzy rozpoznają podróbkę Kościoła katolickiego i którzy tej podróbki nie przyjmą. Mówił, że 1/3 kapłanów odrzuci nowy Kościół i przyłączy się do Bożej Armii, i że będą to wspaniali pasterze.

Wspomniał o widzeniach, cudach i o uzdrowieniach, które miały miejsce podczas podobnych seminariów na całym świecie.

Pominę to, co Joseph powiedział o Marii od Bożego Miłosierdzia, o tym, jak się rozpoczęły objawienia. Pominę poświęcenie ofiarne Marii i historię nawrócenia Josepha. Można było o tym poczytać wcześniej.